Co Tydzień.

No. 19.

Ile razy około gmachow sądom poświęconych przechodzę, tylekroć uszanowaniem iestem przeięty ku mieyscom, gdzie się sprawiedliwość użycza, i czcią razem ku prawodawcom, ktorzy roztropnemi ustawami obmyślili towarzystwu ludzkiemu spokoyność i beśpieczeństwo; ale też gdy z tego, co bydź powinno, zwracam oczy, wstręt, żal i wzgarda biorą mieysce czci i uszanowania.

Święte prawodawstwa ustawy stały się następnym przyczyną zbrodni; co było sprawione ku wsparciu i zabeśpieczeniu, stało się zgubą; zgoła tyle sprawiła przewrotność, iż z tego, co miało przestępstwo wykorzeniać, zdziałała nayzdatnieysze zdrady i złości narzędzie. Urosło z należytego wymiaru sprawiedliwości pieniactwo, płód nieprawy nayszacownieyszego obyczayności ustanowienia.

Niemasz nic łatwieyszego, nic prościeyszego nad pierwiastkowe prawa zasady, przeistoczyli ie prawnicy, w niedocieczony labirynt wycieczek, tłomaczeń, matactw, zgoła w to wszystko, co tylko uwikłać, zabałamucić, zwieść, usidlić, omamić może. Wiadomość prawa do tego im tylko służy, albo raczey do tego ią sami gwałtownie przystosowali, iżby nakształt owych niezrozumianych hieroglifikow Egipskich, także przed oczy stawiali znamiona, które innym niedocieczone, dla nich tylko zachowywały to, co w sobie zawieraią, a przeto w ich ręku stawały się sidłem ku złowieniu tych, któ-

rzy się poniewolnie potrzebą przymuszeni do nich garnąć i udawać muszą.

Godzien politowania iest stan żądaiących sprawiedliwości; w trwożliwym drżeniu czekaią, iaki ie los potka; ale iak się niegdy ów Mitrydat przyzwyczaił do trucizny, znayduią się takowi, którzy w tym stanie uciążliwym z nałogu powziąwszy upodobanie, tak się nakoniec do niego przyzwyczaiaią, iż się staie nayulubieńszą ich zabawą i od niey żadnym sposobem oderwać ich niepodobna. Ledwoby tak dziwney osobliwości wierzyć można, gdyby codzienne doświadczenia nie dowodziły, iż nietylko się znayduią takowi ludzie, ale nawet rodzay ich dość liczny, coraz ieszcze licznieyszą płodnością grozi.

Jakie mogą bydź pobudki tak osobliwego sposobu myślenia? oprócz nałogu nie inne nad chciwość, upor, złość i fałszywy punkt honoru. Wszystkie oznaczaią skażone serce i umysł podły.

Nie godzi się kłaść w rodzay chciwych, takowych ludzi, którzy pokrzywdzeni własności swoiey niemogąc inaczey odzyskać, dochodzą iey prawem; są owszem w obowiązku czynić takowe kroki, ale niepowinni się tak dalece zaciekać w prawność, iżby ku słuszney ugodzie nakłonić ie nie było można, i owszem, ustąpić nieco z swego raczey nie zawadzi, niżeli się podawać w niebeśpieczeństwo krzywdzącego wyroku, lub takiey wygraney, któraby przez wydatki i zwłokę większą szkodę przyniosła, niż korzyść. Szacowana była niegdyś sprawiedliwość, teraz tyle kosztuie, iżby ią nieoszacowaną nazwać można.

Wyłączaiąc zatym przymuszonych do prawa, o takich iedynie mówić przedsiewiąłem, którzy nałog prawowania obrócili w rzemio-

sło. Właściwie ich pieniaczami, a rzemiosło pieniactwem przezwano, z tey podobno iak mniemam przyczyny, iż iak wzbiiaiąca się nad likwor piana, pozor tylko okazuiąc pomału zmnieysza się i niknie, tak też i onych zabiegi pospolicie odbieraią skutek, z siebie czcze, innym przykre, działaczom szkodliwe. Cóż bowiem chciwość tym sposobem działaiąc zyskiwa? próżne zawsze wysilenie, ieżeli albowiem przegra, wstyd i zgryzotę uczuie, ieżeli wygra, tym większą chciwością ku nowym zyskom zapałonym zostanie.

Złość iest pobudką do pieniactwa, naybardziey w ów czas, gdy iey na innych sposobach wywarcia jadu swoiego zbywa. Nie uważa ona na własne utrudzenie i wydatki, byleby toż samo nienawidzonemu udziałać mogła. Naysroższa ta złość bywa w możnych względem uboższych; słyszałem; szkarądną w ustach takowych zboycow powieść: nim tłusty schudnie, chudy zdechnie. Godna naydzikszych Samoiadow, ta maxyma powtarzana była z upodobaniem, i znaleźli się podli, którzy ią uwielbiali. Wpaiała się tym dzielniey, ile stwierdzona podchlebną chwałą, w umysły niegodziwe, i śmiała się natrząsać z nieszczęścia, którego była przyczyną. Winni takowemu bezprawiu byli sędziowie sami, gdy uwiedzeni ambicią, boiaźnią, lub łakomstwem, nie dość mocny dawali odpor przemocy.

Przesąd kłaść w przyczynę pieniactwa należy, a ztąd pochodzi, iż się prawuiący przed zaczęciem sprawy sami pierwey nie sądzą, to zaś iest nayistotnieyszym i obżałuiącego i obżałowanego obowiązkiem. Chociażby lub zaczynaiący, lub wciągniony w prawowania, nie był w prawie biegłym, może z niektórych miar poznać iaka iest wartość istotna sprawy iego. W zawilszych okolicznościach powinien zasiągnąć cudzey rady, ale i w tym zasiągnieniu roztropnie

poczynać należy; ieżeli się do prawnika chciwego, a więc czuwaiącego na zyski uda, nie wchodząc w sprawiedliwe rzeczy rozeznanie, tryb sądowniczy będzie radził, iżby sam z tego korzystał i owszem iem niesprawiedliwszą rzecz uzna, tym się chętniey obstawać przy niey podeymie, gdyż ieszcze większego zysku, nie tak z wyroku następnego iak z przewłok, które wynaydzie spodziewać się będzie mógł: uda się do owego niegodziwego a usprawiedliwionego zwyczaiem wynalazku, iżby strona przeciwna sprawiedliwą, ale nie prawną rzecz maiąc po sobie, stała się ofiarą przewrotności. Do takich się więc po radę udawać należy, którzy doskonale i prawo i zwyczaie kraiowe posiadaiąc, nie na wybiegach i formalności, lecz na prawdzie istotney zasadzaią treść rzeczy. Świadomych prawa, a nie prawników z rzemiosła powinienby każdy przed sprawą brać na radę, albo ieżeliby się tacy na pogotowiu nieznaleźli; znayduią się i u sądów rzadko prawda, znayduią się iednak takowi, ktorzy sprawiedliwość nad zysk przenoszą, i szlachcą chwalebne rzemiosło wspaniałym myślenia sposobem. Uczciwy zarobek wzmaga ie, ale ta dla nich korzyść naysłodsza, gdy służąc powszechności, od ucisku przemożnych niewinność bronią.

Są tacy, ktorzy zbytkiem miłości własney oślepieni mniemaią, iż zbłądzić niemogą, albo przynaymniey chcą w drugich wmowić takowe o sobie mniemanie; gdy więc rzecz iest oczywista, iż błądzą, chcąc innych oszukać sami się wprzod omamiaią, i przychodzą nakoniec do takowego stopnia zaślepienia, iż wierzą omamieniu swoiemu. Takowy rodzay i sposob myślenia w prawnikach naygorższy, gdyż się do niego przywięzuie punkt honoru, a ten prowadzi do nieużytey w uporze zaciętości. Małe sprawy o lada fraszkę niszczyły i niszczą dostatnie familie, nie dla wartości rzeczy, (bo ta często-

kroć i części wykładow nie warta,) ale dla tego iedynie, iżby przeprzeć stronę przeciwną i mimo iey naywiększą usilność dokazać tego, co się raz przedsiewzięło.

Każda nieprawość ma na pogotowiu usprawiedliwienie swoie, nie zbywa więc na nim pieniactwu. Staranie o doyście sprawiedliwości, powinna o własny maiątek skrzętność, obowiązek utrzymania w całości tego, cośmy od przodkow naszych powzięli, punkt honoru nakoniec, iżby się czuwaiącym na naszą szkodę oprzeć, wszystko to, aż do znudzenia powtarzaią pieniacy, ale nie potrafią czczemi pozory ułudzić bacznych. Skrzętność około dobrego mienia powinna się stanowić i gruntować na prawych zasadach; obowiązek utrzymywania tego, co przodkowie zostawili, nie ściąga się do źle nabytych dostatkow; punkt honoru przy cnocie i ucźciwości iedynie ma mieysce, inaczey obelżywym będąc uporem, wzgardy i ukarania godzień.

Dotąd rzecz była o prawuiących się, o sądzączych nie rownie więcey mowić by można, ile że oni przyczyną są powiększey części pieniactwa, a zatym skutkow, ktore za sobą prowadzi; naywiększa więc usilność rządu kraiowego w tym bydź powinna, iżby osadzili na stopniach sądowniczych osoby nietylko wiadomością prawa, ale cnotą znamienite, a nie dość maiąc ieszcze natym, pilne mieli oko, na ich sprawowanie się; i cnota albowiem, gdy niestrzeżona, skazić się może, a urząd sędziowski tyle ma pobudek i powabow wiodących ku skażeniu, iż nawet i takowym, ktorzy nigdy nie wykroczyli, zupełney wiary dać nie można.

Rostropne a więc przezorne i nadal oglądaiące się prawodawstwo Chińskie, uczuło przewrotną złość pieniactwa; zabiegaiąc więc

ile możności szkodliwym iego skutkom, powszechne w tey mierze i szczegolne niektore w zbiorze ustaw określiło przepisy.

Powszechne są takowe: iż ile możności trzeba się wystrzegać nietylko pieniactwa, ale nawet stawania u sądu; a to dla nieuchronnych wydatkow, a nie pewnego zysku; iż prawowanie odrywa od innych istotnieyszych i zyskownieyszych częstokroć obowiązkow; iż miesza i umarza spokoyność, nayszacownieysze dzierżenie nasze; iż podstępy, zwaśnienia, nieprzyiaźni, skutkami pieniactwa będąc, upodlaią człowieka; a przeto każdy obywatel usiłować i wszelkiego starania dokładać ma na to, iżby nietylko sam się od prawowania uchronił i ustrzegł, ale iżby innych wiodł do zgody, wdrażaiąc w ich serca i umysły miłość pokoiu i zgody.

Szczegolne dla sędziow prawidła nietylko są, gdy im sądzić przychodzi, ale maią ie opisane przed czasem sądzenia, zastanawiaią się zaś nad uważaniem powierzchowności tych osob, ktore u sądu stawać maią; rownie obżałuiących iako i obżałowanych. Pięciorakie są takowe prawidła i każde z nich ma swoie szczegolne nazwisko: Kutym, Setym, Kitym, Ultym, Motym.

Kutym (uwaga słow.) Nim sędzia sprawę rospocznie ku osądzeniu oney, ma mieć iak naypilnieyszą baczność na to: iaki iest sposob mowienia prawuiących się, iakie szczegolne i powszechne wyrazy; czy nie zacinaią się w mowie, czy krotkie, czy przewlokłe ich mowienie.

Setym (uwaga twarzy.) Ma mieć na to pilne oko i wpatrywać się w prawuiących (tak iednak, iżby nie postrzegli) iakie są czy stałe, czy zmienne wzruszenia ich twarzy: czy dobrowolne, czy wymuszone? a w takim uważaniu na usta mieć naybardziey baczność.

Kitym (uwaga oddechu) Ma uważać iaki maią ton głosu; kiedy go zniżaią, a kiedy wznoszą i w iakiey porze zastanawiaią się i przestaią mowić; z iakim i kiedy natężeniem; czyli dzwięk groźny, lub łagodny i kiedy? kiedy ten głos słabieie, i czyli nie umyślnie? iaki maią sposob oddychania, gdy sami w swoiey sprawie mowią?

Ultym (uwaga odpowiedzi) Jeżeli skarży na odpowiedź, czyli nie i kiedy? Jeżeli się w odpowiedzi nie zacinaią, albo przewlokle odpowiadaiąc daią znać, iż myślą co maią odpowiedzieć? Jeżeli zwłaszcza obżałowany oboiętne daie odpowiedzi? Jeżeli rzecz tak ciemno i zawile obwieszcza, iż o umyślnym przygotowaniu na odpowiedź dorozumieć się można.

Motym (uwaga oczu) Nad tym się szczegolnie sędzia zastanowić ma iak obżałowany, lub obżałuiący pogląda, ieżeli w oczach zmieszania, trwogi, lub zbytniey a fałsz oznaczaiącey bystrości nie postrzeże; ieżeli gdy się nań będzie patrzył wzroku iego nie wytrzyma i oczy odwroci, lub spuści; ieżeli nakoniec, czyli w zastanowieniu, czyli w zwrocie kłamstwa, podstępu, złości, lub zdrady swoiey nie wyda.

Pasterz i Morze

z Fedra.

95.

Po nad skały i rzeczki,
Pędził pasterz owieczki,
Gdy zeszło zorze,
A uyrzał morze;

Jak wspaniałe dostoyne,
Jak w zaciszu spokoyne,
Jak się szklniły po wodzie,
Blaski słońca przy wschodzie.
Zakochał się w żywiole,
Więc rzekł: płynąć ia wolę,
Niż się tułać po ziemi,
Z owieczkami moiemi;
Przedał ie, więc i z stratą,
A za to,
Nakupował daktylów, i na okręt wsadził,
Płynął morzem, a gdy go wiatr przeciwny zdradził,
W złą chwilę,
Stracił okręt i daktyle.
Więc do owiec nieborak — a gdy ie pasł znowu,
Zoczył morze, a wspomniawszy na korzyść z obłowu,
Rzekł, kłaniaiąc się nisko raz drugi i trzeci,
Mówię to i powtarzam 'z przysięgą Waszeci.
Bądź ieszcze pozornieysze,
Bądź ieszcze spokoynieysze,
Szklnii się iak chcesz w pogodzie,
I w zachodzie i wschodzie,
Wiem ia co cię łagodzi,
Wiem ia o co tu chodzi.
Chciałoby się daktylów? — nie uda się sztuka,
Panie morze! ostrożny kto się raz oszuka.